

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 mk. 48 fen., półrocznie—7 mk. 28 fen., kwartalnie—3 mk. 88 fen., miesięcznie—1 mk. 28 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-oj str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-oj nekrologi i inne niedcierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

S. P.

LUDWIK SZUKSZTO,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu d. 16 lipca 1917 r. w majątku Medyngiany. Złożenie zwłok w grobach rodzinnych w Medyngianach odbyło się dn 18 lipca.

O czem zawiadamiają w smutku pograżeni

Żona i Dzieci.

TELEGRAMY.

MONIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 8 sierpnia.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego Rupprechta.

Na flandryjskim froncie bitwy walka ogniowa wczoraj wieczorem wzmożła się znowu do wielkiej potęgi.

Na odcinku brzegowym Anglicy zaatakowali w nocy ze znacznymi siłami po ogniu huraganowym od strony Nieuport w kierunku północnym i północno-wschodnim; zostali oni odparci w walce na bliską metę.

Między Draaibank (na północno-wschód od Bixchoote) i Freezenberg po zapadnięciu ciemności nieprzyjaciół prowadził znowu silne ataki częściowe na nasze linje; tutaj również został on wszędzie odparty z wielkimi stratami.

W Artois ożywiona działalność ogniowa między kanałem La Bassee i Scarpa. Angielskie ataki wywiadownicze przeciw niektórym odcinkom tego frontu zostały odparte.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

W godzinach wieczornych ożywił się ogień wzdłuż Chemin des Dames.

Na wschodnim brzegu Mozy śmiały atak ręczny badeńskich oddziałów szturmowych na silnie oszańcowany las Courieres przyniósł pewną ilość jeńców.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Żadnych większych działań bojowych nie było.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

W Karpatach leśnych austriacko-węgierskie pułki szturmem posiadały

kilka zacięte bronionych szczytów górskich.

Na południe od Mgr. Casinului i na północ od klasztoru Lepsa odparte zostały nowe rumuńskie ataki.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena

W miejscu włamania do linii nieprzyjacielskich, na północ od Focsani, zacięte walczone. Rozszerzyliśmy nasze powodzenie. Rosjanie i Rumuni dokonywali silnych, ale bezskutecznych ataków, w których, jak stwierdzili jeńcy, brało udział 12 pułków.

FRONT MACEDOŃSKI.

Nic nowego.

Pierwszy generał kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

BERLIN (8 sierpnia wiecz. Urzędowanie).

We Flandrii zmienna silna walka ogniowa.

Ze wschodu dotychczas żadnych wiadomości.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 8 sierpnia.

FRONT WSCHODNI.

Walczące na północ od Focsani wojska niemieckie, mimo silnego nieprzyjacielskiego przeciwdziałania, rozszerzyły osiągnięte przedwczoraj powodzenie.

Skierowana na Siedmiogród rosyjsko-rumuńska ofensywa rewanżowa wyraziła się znowu w kilku bezskutecznych, częściowych atakach nad Putną i nad strumieniem Casinu. Na północ od Gyergyö Tölgyes austriacko-węgierskie wojska owały kilkanaście zacięte przez nieprzyjaciela bronionymi szczytami.

Na Bukowinie i w Galicji Wschodniej dzień wczorajszy upłynął stosunkowo spokojnie.

FRONT WŁOSKI i BAŁKAŃSKI.

Nic do zakomunikowania.

Naczelnik Sztabu
generalnego.

BERLIN (6 bm. Urzędowanie) —

1. W północnym okręgu blokady dzięki działalności naszych łodzi podwodnych znowu zatopiono 22.000 br. reg. tonn. Między zniszczonymi statkami znajdował się wielki parowiec pasażerski, według wszelkiego prawdopodobieństwa, angielski krążownik pomocniczy «Otway», 12077 ton i duży, ciężko naładowany transportowiec, który zatopiony został mimo konwoju.

W ostatnich czasach straty tonnażu handlowego neutralnego, które poprzednio w pierwszych miesiącach nieograniczonej wojny podwodnej wynosiły około jednej piątej strat ogólnych, w pocieszający sposób zmalały, pozostając w tyle poza tą liczbą przeciętną.

2. Nasza eskadra lotnicza na wybrzeżu Kurlandzkim w ostatnim tygodniu zarzuciła bombami wybuchowymi i ogniomocnymi zakłady fabryczne wojskowe w Dünamünde, oraz ufortyfikowane miejsca portowe na południowym wybrzeżu wyspy Ozylji.

Dobry skutek zauważono. Mimo silnego przeciwdziałania wszystkie aeroplany powróciły bez strat i uszkodzeń. Szef sztabu admiralicji Marynarki.

BERLIN (8 bm. Urzędowanie). — Kanclerz Rzeszy, dr. Michaelis udaje się dzisiaj do kwatery głównej. W związku z tem przedstawi się on w Karlsruhe W. Księżu Badeńskiemu, a w Darmstadtzie Księżu Heskiemu. Zamierzona wizyta u króla Wirtemberskiego z powodu odmiennych dyspozycji dworu w Sztuttgarcie na czas krótki została odłożona.

W podróży do kwatery głównej kanclerzowi Rzeszy towarzyszyć będą sekretarz stanu do spraw zagranicznych, v. Kühlmann i podsekretarz stanu w tym urzędzie bar. v. Stumm. Sekretarz stanu dr. Helfferich również udaje się do kwatery głównej.

BERN (dn. 6 b. m. W. T. B.) — Jak donosi «Temps» z Rio-de-Janeiro, rząd wyznaczył przeszło 16 statków dla dokonywania jazd patrolowych w południowej części oceanu Atlantycznego.

LONDYN (7 b. m. Reuter.) — Ribot przybył po Londynu i pertraktował z członkami gabinetu wojennego. Dzisiaj będzie on obecny na konferencji aliantów.

NOWY JORK (6 bm. W. T. B.) Prezes amerykańskiego związku robotniczego, Compers, ogłosił oświadczenie, że, według jego zdania, międzynarodowa konferencja przedstawicieli robotniczych wszystkich krajów byłaby niepotrzebna a nawet szkodliwa.

NOWY JORK (6 bm. Tel. pryw.) «Associated Press» donosi z Pekinu, że prezydent we czwartek zaaprobował jednogłośnie postanowienie gabinetu co do wypowiedzenia wojny Niemcom i Austro-Węgrom.

BERLIN (7 b. m. W. T. B.) — Królewskie ministerjum państwowe zebrało się dzisiaj na posiedzenie.

ROTTERDAM (6 bm. W. T. B.) | «Nieuve Rotterd. Courant» donosi z Londynu, że i senat kanadyjski przyjął wniosek prawodawczy co do ogólnej powinności wojskowej.

CZERNIOWCE (6 bm. W. T. B.) — Dzisiaj rano przy bezgranicznym entuzjazmie ludności cesarz Karol wjechał do Czerniowca.

BERLIN (7 b. m. W. T. B.) — Cesarz przyjął dzisiaj rano w zamku Bellevue kanclerza Rzeszy oraz nowo mianowanych ministrów i sekretarzy stanu.

PETERSBURG (7 bm. P. T. A.) — Rosyjski minister spraw zagranicznych, Tereszczenko, i poseł rumuński w Petersburgu, Diamandi, udali się do kwatery głównej.

PETERSBURG (7 bm. P. A. T.) — Pierwsze posiedzenie nowego rządu tymczasowego odbyło się pod przewodnictwem Kierenskiego. Rząd postanowił znieść urząd Oberprokuratora św. Synodu i utworzyć ministerjum wyznań, na którego czele stanie Oberprokurator Synodu, Karczew.

BERLIN (8 bm. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Zurychu w dn. 8-go. Według wiadomości petersburskich 34 posłów rozwiązane go fiński sejm ukonstytuowało się w Helsingforsie, jako tymczasowy rząd Finlandji. Rząd rosyjski poczyna gromadzić w Wyborgu wojsko.

MADRYT (8 b. m. Hawas) — Z Kordoby donoszą: Górniczy z zagłębia Penarraya ogłosili zamiar przystąpienia do strejku. Robotnicy kolejowi w tej samej prowincji oświadczyli, że rozpoczynają bezrobocie. Ostatnie wiadomości o bezrobociu kolejarzy są pełne nadziei.

Rada ministrów bada sytuację.

Zmiany w rządzie niemieckim.

«Vorwärts» pisze w artykule wstępnym dnia 7-go bm.:

Z pomiędzy nowo mianowanych sekretarzy stanu, ministrów i podsekretarzy trzej tylko znani są, jako członkowie partji politycznych, jeden jest członkiem Reichstagu, a jeden Sejmu pruskiego. Są nimi sekretarz stanu do spraw sprawiedliwości, von Krause (nar. lib.), minister sprawiedliwości Spahn (centr.) i podsekretarz stanu w urzędzie do spraw żywnościowych, dr. Müller (soc.).

Nominacja tych trzech osobistości w żadnym razie nie oznacza, że partje, do których należą oni, zgodziły się wziąć udział w utworzeniu rządu. Znaczy ona tylko, że trzej ludzie o pewnej barwie politycznej przyjęli wysokie stanowiska rządowe na własną odpowiedzialność. O zbliżeniu się do systemu parlamentarnego nie może być mowy.

Wszyscy trzej wymienieni panowie znajdują się na stanowiskach, które nie zezwalają im na wywarci

poważniejszego wpływu na politykę ogólną. Krause i Spahn mają ograniczoną działalność na polu jurystycznym, stanowisko zaś Müllera w urzędzie żywnościowym jest ściśle urzędnicze.

Jedna jaskółka nie czyni wiosny, powiada przysłowie, a wstąpienie Müllera do składu rządu nie znaczy bynajmniej, że niemiecka socjal-demokracja wstępuje do rządu, lub że polityka Rzeszy zbliża się do zasad socjalistycznych.

Nominacja Müllera na stanowisko urzędowe oznacza w każdym razie zwrot w zapstrygowaniach sfer urzędowych na socjalistów, których do niedawna wogóle na żadne stanowiska nie przyjmowano. Obecnie widać z metodą tą zerwano, bo Müller, znany redaktor pisma socjalistycznego «Volksstimme» w Magdeburgu, otrzymał stanowisko rządowe i to poważne.

Ogólny wynik zmiany w niemieckich sferach rządowych sprowadza się do tego, że żadna partja, jako partja do składu rządu nie weszła. Większość nowych dygnitarzy wogóle nawet do żadnej partji nie należy. Drews, Schmidt i Rüdlin są tylko urzędnikami. Waldow, Eisenhart-Rothe i Gracvenitz uważani są za konserwatystów. Wallraf i Schwander, a szczególnie drugi z nich uważani są za nieco liberalniejszych. V. Kühlmann, jako dyplomata stoi poza stronnictwami politycznymi, ale sferom konserwatywno-wszechniemieckim wydaje się mocno podejrzany. Jeśli przypuszczenia prawicy się sprawdzą, to stosunek między konserwatystami i rządem wkrótce bardziej zaostrzy się może, niż za rządów Bethmanna-Hollwega. Czy wobec zaostrzenia stosunku prawicy z rządem, rząd zechce oprzeć się na stronnictwach centrowych, czy też lewicowych, w tej chwili nie wiadomo. Co się tyczy stanowiska socjal-demokracji, to uważa ona obecny rząd za ściśle urzędniczy, a taki system stwarzania rządu zasadniczo zwalcza, domagając się wprowadzenia rządów parlamentarnych. Obecny rząd musi być dla socjal-demokracji ostatnim rządem urzędniczym.

Zaznaczyć należy, że i prasa mieszczańska zajmuje wobec nowego rządu stanowisko wyczekujące.

Posiedzenie Koła polskiego w Krakowie.

Pisma berlińskie donoszą, że w d. 5-go sierpnia w Krakowie odbyło się plenarne posiedzenie Koła Polskiego. Przebieg zebrania był bardzo burzliwy. Przed posiedzeniem jeszcze przybyły do Koła rozmaite delegacje, żądające uwolnienia Piłsudskiego.

Zebranie otworzył dr. Łazarzski w obecności 49 posłów i prezesa Koła polskiego w Berlinie, dr. Seydy, w charakterze gościa.

Łazarzski zdał sprawę z rokowań z prezesem ministrów, dr. Seidlerem, co do udziału Koła w utworzeniu rządu, przyczem zawiadomił Koło, że dr. Seidler proponuje mu oprócz ministerstwa Galicji, obsadzenie ponadto ministerjum handlu. Dr. Seidler uważa żądania Koła za słuszne, z wyjątkiem obsadzenia namiestnictwa Galicji przez osobę cywilną, do czego potrzebne jest przeprowadzenie pertraktacji z władzami wojskowymi. Konferencja prezydium Koła z hr. Czerwinem tymczasem do żadnych wyników nie doprowadziła. Dn. 15 sierpnia ma odbyć się nowa konferencja.

Tymczasem przed gmachem, gdzie odbywały się obrady Koła zebrał się tłum, który chciał wdrzeć się do sali. Policja tłum rozproszyła i postawiła kordon. Zebranie chwilowo obrady przerwało, lecz po usunięciu kordonu na nowo je rozpoczęło.

Socjaliści i ludowcy postawili

wnioski, domagające się uwolnienia Piłsudskiego i pozostałych uwięzionych, oraz internowanych. Rozpoczęły się dłuższe debaty, podczas których nadeszło od Rady Stann w Warszawie pismo, wyrażające nadzieję, iż sprawa tworzenia armji polskiej pójdzie po drodze właściwej.

Podczas obrad wniesiony został projekt, by stronnictwa wchodzące w skład Koła, działały wspólnie tylko w sprawach narodowych, w innych zaś mają zachować autonomję.

Zebranie przyjęło w sprawie polityki Koła wniosek posła Zieleniewskiego, który uznaje obecny gabinet Seidlera za ściśle urzędniczy i zajmie wobec niego stanowisko wyczekujące.

Dookoła wojny.

Jak uciekł Kornilow z niewoli.

Generał rosyjski Kornilow, który dowodzi obecnie 8-mą armją, był podczas pamiętnego przerwania frontu rosyjskiego pod Gorlicami wzięty razem ze sztabem do niewoli jako dowódzca dywizji.

«Voss. Ztg.» przypomina szczegóły ucieczki Kornilowa z niewoli. Kornilow umknął ze szpitala wojskowego w Köszeg przy pomocy żołnierza czeskiego Mrnaka 12 sierpnia 1916 roku po 15-miesięcznym pobycie w niewoli. Mrnak wkrótce był aresztowany przez żandarmerję w chwili, gdy usiłował dostarczyć generałowi środków żywności, Kornilowi jednak udało się wywinąć z ich rąk.

Mrnak skazany został przez sąd wojenny w Pressburgu na śmierć; wyższa jednak izba sądowa wyrok wstrzymała. — Podczas ponownych rozpraw przed sądem dywizyjnym w Pressburgu Mrnak zeznał, że Kornilow obiecał mu w nagrodę 20 tys. marek oraz protekcję przy wyrobieniu licencji na aptekę w Rosji. Podczas ucieczki żałował Mrnak swego czynu i miał zamiar jak zapewniał, wydać Kornilowa w ręce władz, ale na przeszkodzie stanęło uwięzienie go.

Sąd wojenny skazał Mrnaka na 10 lat więzienia.

Zabiegi pokojowe.

Czy wojna skończy się w tym roku?

«Voss. Zeit.» donosi z Chrystjanji, że, jak komunikuje korespondent londyński gaz. «Aftenpost», coraz bardziej zyskuje podstawy myśl, że wojna zakończy się jeszcze w tym roku.

W każdym bądź razie poważne siły są czynne w kierunku wynalezienia środków, któreby przeszkodziły przeciągnięciu się wojny poza Nowy Rok.

Papież pracuje gorliwie w tym samym duchu, aby znaleźć podstawę dla pokoju. Zarówno w kołach rosyjskich, jak i w Anglii nie przypuszczają, aby wojna trwała po Nowym Roku.

Ameryka.

Zabiegi finansowe Stanów Zjednoczonych.

Jak donosi Renter z Waszyngtonu, komisja finansowa Senatu opracowała co do prawa o podatku wojennym sprawozdanie, zalecające przyjęcie tego prawa. Wspomniane prawo proponuje otrzymanie przy pomocy opodatkowania 2.006.960.000 dolarów.

«Voss. Ztg.» dowiaduje się z Nowego-Jorku, że na 15-go listopada jest zapowiadana druga pożyczka wolnościowa w sumie trzech miliardów dolarów.

Ułatwienia dla sprzymierzeńców.

«Berl. Lok.» donosi z Rotterdamu, że amerykańska Rada wojenno-przemysłowa konferowała wczoraj z Wilsonem i postanowiła, że sprzymierzeńcy powinni przy nabywaniu materiałów wojennych w Ameryce korzystać z takich samych uprzywilejowanych warunków co i rząd amerykański.

«Times» donosi z Nowego-Jorku, że prezydent Wilson obłożył sekwestrem całą przeznaczoną do wywozu ze Stanów Zjednoczonych stal, która nie jest potrzebna sprzymierzeńcom dla celów wojennych.

ROSJA.

Sytuacja wewnątrz.

Jak donosi z Petersburga «Matin», generał Wasilkowski, nowomiany naczelnik petersburskiego okręgu wojennego oświadczył przedstawicielom prasy, że zamierza z całej siły popierać rząd i energicznie zwalczać wszelkie próby rewolucyjne zarówno z lewicy jak i prawicy.

Pierwszym jego czynem będzie natychmiastowe wysłanie na front wszystkich znajdujących się w Petersburgu wojsk, ponieważ są one tam całkowicie niepotrzebne.

Do «Times'u» donoszą z Petersburga pod datą 7 bm., że Kierenski rozkazał aresztować Trockiego i Łunaczarskiego, jako współwinnych co do ostatnich zaburzeń. (Trockij jest przywódcą grupy «internacjonalistów», bardzo bliskiej «bolszewików» Przyp. Red.).

Admirał Werderewskij, b. dowódzca floty Bałtyckiej, który został niedawno aresztowany, jest oskarżony o rozgłoszenie tajemnic wojskowych.

(Admirał Werderewskij zapoznał mianowicie delegatów marynarzy floty Bałtyckiej z tajnymi rozkazami, otrzymanymi od rządu tymczasowego, co do kroków, jakie miały być przedsiębiorane przeciwko Kronsztadtowi i zbuntowanym załogom niektórych okrętów wojennych. Przyp. Red.).

Aresztowany przed kilkoma dniami generał Hnrko jest oskarżony o korespondowanie z ex-cesarzem.

«B. Z. am Mittag» donosi z Bernu pod datą 6 bm., że według berneńskiego «Bundu», Kierenski mianował swego przyjaciela, b. komendanta Carskiego Siola, podpułkownika Korowiczenko, naczelnikiem Kazniańskiego okręgu wojennego, (aby położyć kres anarchji w Caryncie).

B. generalissimus Aleksiejew został mianowany naczelnikiem akademii sztabu generalnego.

Rząd prowizoryczny udzielił W. ks. Michałowi, bratu ex-cesarza, pozwolenia na zamieszkanie z rodziną w Finlandji. Natomiast rząd odmówił prośbie o to ze strony W. ks. Marji Pawłowny, która pozostała na Kaukazie, ale jej areszt domowy został zniesiony.

Oświadczenie Kierenskiego.

Jak donosi Pet. ag. tel. pod datą 5 bm., prezes ministrów, Kierenski, ogłosił oświadczenie, w którym mówi, że włożone nań 3 bm. przez konferencję przedstawicieli głównych socjalistycznych, demokratycznych i liberalnych partji zadanie przekształcenia gabinetu uważa jako wyraźny rozkaz kraju utworzenia silnej władzy rewolucyjnej w możliwie najkrótszym terminie niezależnie od wszelkich piętrzących się przeszkód.

Kierenski oświadcza dalej, że przy przekształceniu rządu będzie się opierał na opracowywanych wielokrotnie przez dotychczasowy rząd i wypowiedzianych w jego oświadcze-

niach zasadach, i że wprowadzi konieczne zmiany do ustroju i podziału roboty rządowej, gdyż nie uważa on za stosowne dać się powstrzymać przez względy, iż te zmiany zwiększą jego odpowiedzialność w stosunku do najwyższych zadań państwowych.

Jak wiadomo już z depesz, Kierenskiemu udało się istotnie dość szybko utworzyć nowy gabinet ministrów, który składa się z przedstawicieli różnych grup rewolucyjnych.

Uderza brak w nowym gabinecie Ceretellego, który cieszył się ogromną popularnością nie tylko wśród swych zwolenników partyjnych t. j. w obozie «mienszewików», lecz i wśród szerokich sfer społeczeństwa rosyjskiego. Do charakterystyki nowego gabinetu rosyjskiego powrócimy jeszcze niebawem.

Warunki Kornilowa.

«Russkaja Wola» donosi, że gen. Kornilow, nowy wódz armji rosyjskiej, postawił Kierenskiemu następujące warunki objęcia urzędu:

1. Chce być odpowiedzialnym tylko wobec swego sumienia i narodu rosyjskiego.

2. Nikt nie ma prawa mieszać się do mych rozporządzeń wojskowych i przeprowadzonych nominacji.

3. Środki podjęte w ostatnich dniach na froncie zastosowane będą również na tyłach i w punktach etapowych wojsk.

4. Warunki, które w dn. 31-go lipca zatelegrafowałem gen. Brusilowowi, muszą być przyjęte.

Akoja monarchistów.

«Voss. Zeit.» dowiaduje się z Genewy, że jak komunikuje petersburski przedstawiciel «Temps», monarchiści wykorzystali ogólne zamieszanie, aby znnowu ukazać się na arenie politycznej.

Wydadają oni tajne pismo «Groze». Utworzyli oni również klub monarchistyczny, którego założyciele zostali jednak aresztowani.

Pomoc angielska.

Według «Temps», gazeta moskiewska «Russkoje Slowo» komunikuje, że jak informował minister angielski Henderson podczas swego pobytu w Rosji, Anglja udzieliła rządowi rosyjskiemu kredytów wojennych na sumę około 500 milionów funtów szterlingów.

Dostarczyła ona dalej za setki milionów przedmiotów rynsztunku wojennego, przeszło 150,000 ton metali, 500 motorów aeroplanowych, 700 dział, 3—4 miliony pocisków 300,000 karabinów, 3,500 karabinów maszynowych, przeszło milion nabojów i tysiące automobili i automobili ciężarowych.

Zachowanie się gwardji rosyjskiej.

Sprawozdawca wojenny gazety moskiewskiej «Utro Rossii» donosi do swego pisma, że nawoływania Kierenskiego zwrócone do gwardji pozostały bezowocne, gdyż i te dobrowolne wojska opuściły swe stanowiska z własnego popędu.

W moskiewskim pułku gwardji przed kilkoma dniami zostało zabitych 35 oficerów, 28 zaś zranionych.

Wojska nie można skłonić do walki. Żołnierze dezertują i szerzą wewnątrz kraju obawę i popłoch wśród ludności cywilnej.

Moskiewski pułk gwardji został z rozkazu Kierenskiego rozwiązany. Wszyscy oficerowie zostali aresztowani.

Straty w armji.

«Voss. Zeit.» donosi z Bazylei, że według gaz. «Morning Post», Rada robotników i żołnierzy żąda w jednej ze swych uchwał urzędowego ogłoszenia strat odniesionych podczas o-

statniej ofensywy rosyjskiej w Galicji, i oświadczenia rządu tymczasowego, że armja rosyjska ma być użyta tylko dla obrony terytorjum rosyjskiego.

Z Genewy donosi «Voss. Ztg.», że jak komunikuje korespondent petersburski «Matin», podczas odwrotu w Galicji Rosjanie utracili 70 ciężkich i 150 lekkich dział.

Oskarżenie przeciw Leninowi.

P. T. A. donosi, że w gazetach rosyjskich prokurator Izby sądowej petersburskiej ogłasza niektóre dane, które posłużyły władzom za podstawę do wytoczenia procesu Leninowi, Kozłowskiemu, Parwusowi, Ganeckiemu, Samenseniowi, oraz sprawcy rozruchów w Kronsztadzie, Kaszo. Wszyscy oni zostali oskarżeni o zdradę stanu i zachęcanie do rewolty, albowiem — pisze prokurator — dowiedzionem zostało, że znajdowali się oni w stosunkach z agentami państw wrogich Rosji i chcieli razem z nimi dezorganizować wojsko i kraj. Przy pomocy otrzymanych od agentów pieniędzy rozwijali oni propagandę wśród ludności i wojska, zachęcając je do niesłuchania rozkazów władz.

Ponadto są oni oskarżeni o dokonanie zbrojnego powstania przeciw rządowi, któremu towarzyszyło dokonanie kilku zamachów i gwałtów.

Prokurator stwierdza, że śledztwo dowiodło, iż w Rosji istnieje szeroko rozwinięta sieć szpiegowska i że pewne dane wskazują, że Lenin był agentem niemieckim. Prokurator oświadcza, że śledztwo nie dotyczyło zupełnie politycznych poglądów, ale wyłącznie spraw natury prawnej.

Brusiłow oddany pod sąd.

«B. Z. am Mittag» donosi z Bernu pod datą 6 bm., że, jak komunikują z Petersburga do «Exchange Tel.», na żądanie Rady robotników i żołnierzy wszczęto przeciwko Brusilowowi i generałom jego sztabu wojenno-sądowe postępowanie.

Liczni oficerowie sztabowi z głównej kwatery rosyjskiej otrzymali dymisję.

Jak donosi zaś z Petersburga biuro Reutersa, nowy dowódca naczelny, generał Kornilow, zamierza oddać pod sąd wojenny 12 generałów rosyjskich, 452 oficerów i kilka tysięcy podoficerów i żołnierzy.

Ze świata.

Fritjow Nansen o roli neutralnych.

Pismo szwedzkie «Nationaltidende» ogłosiło ankietę w sprawie roli, jaką mają odegrać neutralni przy rokowaniach pokojowych. Między innymi nadstawił też odpowiedź Fritjof Nansen i tak, mniej więcej wywodzi:

«Oczywiście uważam, że pożądaną jest, aby państwa neutralne dopuszczone zostały do udziału w rokowaniach pokojowych, tymczasem jednak wydaje mi się wątpliwe, żeby mocarstwa, prowadzące wojnę, pragnęły uczestnictwa państw niewalczących w rokowaniach. Muszę jednak przyznać, iż my, neutralni, również ciężką znosimy niedolę, z powodu tej klęski wszechświatowej i że już z tego powodu mamy prawo żądać, żeby głos nasz był wysłuchany. Nadto zaś przeciwieństwo układów pokojowych nie będą dotyczyły wyłącznie przyszłości narodów wojujących, lecz także i neutralnych i z pewnością nie w najmniejszej mierze przyszłości małych narodów. Wielce korzystne byłoby także, gdyby wszystkie narody zostały dopuszczone do rokowań pokojowych, jeżeli ma być osiągnięty pokój trwały. Widoki w tym kierunku nie są, co prawda, zbyt pomyślne».

Nieudana próba obalenia republiki w Chinach.

Reakcyjna próba obalenia republiki w Chinach skończyła się po kilku dniach klęską monarchistów. — Był to już drugi z rzędu zamach na młodą republikę: pierwszy podjął z końcem r. 1915 prezydent Juanszika, który chciał przywdziać koronę cesarską; atoli z jednej strony sprzeciwiły się temu zbrojnie całe południowe Chiny, wspierane przez Japonję, z drugiej mocarstwa wywarły nacisk na Juanszika, aby natychmiast zrezygnował z swych wysokich celów. — Tegoroczny zamach stanu partji wojskowej z Czangsungiem na czele, z góry skazany był na niepowodzenie. Proklamowanie cesarstwa wraz z wydaniem całego szeregu edyktów w duchu starych rządów cesarskich, między nimi zakazu tworzenia organizacji politycznych, miało znaczenie tylko na 8 dni. Całe południowe Chiny — 15 prowincji — stanęły pod sztandarem republikańskim i szybko zebrane wojska rozpoczęły marsz na Pekin. Czangsung z niewielką garstką zwolenników stoczył nieszczęśliwą bitwę, po której republikanie oblegli i niebawem zajęli Pekin. — W chwili, gdy niebezpieczeństwo zwiększało się, przeważna ilość zwolenników samozwańczego dyktatora opuściła go, wobec czego tryumf republiki był zupełny. Tak przy zamachu stanu Juanszika jak i Czangunga okazało się, że nastroj republikański w Chinach jest na tyle silny, aby z góry zdecydować o wyniku.

Dążności żydów.

W organie żydów asymilowanych, w «Nowej Gazecie», znajdujemy artykuł pióra redaktora p. St. Kempnera, charakteryzujący polityczne i narodowościowe dążenia żydów w Polsce. Jako materiał informacyjny artykuł ten godzien jest poznania:

Wśród nacjonalistycznych programów pewnych grup żydów tutejszych są dwa, po części wyłączające się wzajem, a jednak pod wieloma względami solidarne: kierunek sjonistyczny i kierunek ściśle nacjonalistyczny, albo, jak go nazywają jego krzewiciele, ludowy. Ten ostatni jest jasny i wyraźny. Dąży do stworzenia z żydów narodu i do wywalczenia im praw kulturalno-narodowych. Chce w Polsce podzielić się z Polakami we wszystkich sferach życia politycznym, chce równouprawnienia dla żargonu w urzędzie, sądzie i szkole. Słowem, pragnie stworzyć Judeo-Polonję... Uroszczenia te są oczywiście z każdego stanowiska nietylko zuchwałe, ale też nierealne. W Polsce wywołują zamęt, a masie żydowskiej wyrządzają krzywdę. Polska nie zgodzi się ani na ten podział władzy, ani na eksperymentowanie utopją nacjonalizmu żydowskiego. Nie zgodzi się, aby na jej żywym organizmie czyniono próby wiosekcji. Masa żydowska — obiekt tej demagogji nacjonalistycznej — z konieczności poniesie najsmutniejsze jej następstwa. Mącenie wody przez pp. Priłuckich i Ska utrudnia rozwiązanie sprawy żydowskiej na słusznej podstawie równouprawnienia obywatelskiego. Nacjonalistom bowiem ono nie wystarcza, a antysemitom nasuwa zastrzeżenia, że i tak nie nasyci narodowych uroszczeń żydów.

Ale, jak powiedzieliśmy, program ten ma przynajmniej zaletę swoją: prostolinijności. Jest prostolinijną utopją, która dozna bezwzględnej zawady.

Tej zalety nie posiada program sjonistyczny. Jest zagmatwany i poniekąd podstępny. Roztacza on przed masą żydowską, przed tęsknotami zachowawczego tłumy, przed rozegzaltowaną młodzieżą nadzieję odbudowy prastarej ojczyzny żydowskiej — Palestyny.

W epoce renesansu wszystkich narodów, nawet tych, które obróciły się w grzyby — zdawałoby się, że nic szlachetniejszego, jak niewyłączanie z tych praw do odbudowy plemienia, które w sweich szczątkowych kształtach przechowało jeszcze gorący pietyzm dla swych wzniosłych dziejów prahistorycznych. Zdawałoby się nadto, że skoro asymilacja w masie, w olbrzymich skupiskach przez długi szereg wieków nie czyniła dostatecznych postępów, skoro z procesu asymilacyjnego pozostawała zawsze reszta i to reszta bardzo pokaźna, wskazanym jest, aby dla niej stworzyć nową ojczyznę i oprzeć ją na więzi religijno-historycznej, t. j. na pobożnej tęsknocie do Jeruzalema...

Gdyby to było ziszczalne, w tym wielkim procesie twórczym, który przyszedł pokój ma ustalić, znalazłoby się miejsce i dla tego planu. Z ogólnego stanowiska należałoby go z uznaniem przyjąć. Żydzi, niewątpliwie, długo jeszcze będą stanowili materiał emigracyjny. Jeśliby więc znaczne jego części dało się osiedlić w Palestynie i w sąsiednich krajach, możnaby w tym widzieć ważny przyczynek do pomyślnego rozwiązania sprawy żydowskiej. Oczywiście, są tu jednak rozliczne wątpliwości zarówno natury państwowo-twórczej, jak międzynarodowej, politycznej i gospodarczej.

Ale sjonizm tutejszy nie ogranicza swego programu do tych maksymalistycznych, by się tak wyrazić, postulatów. Ma on zarazem swój program minimum, który składa się z postulatów aktualnych i jakoby realnych. Postulaty te mają być przejściowymi ogniwami do sjonizacji masy żydowskiej. Są one na wskroś nacjonalistyczne. Są tym samym nacjonalizmem, a pod niektórymi względami czynnikiem gorszym jeszcze od nacjonalizmu. Sjonizm usiłuje znacjonalizować żydów, aby ich rzekomo przystosować do przyszłych zadań państwowych. Prowadzi żarliwą, fanatyczną agitację wśród tej masy, tworzy szkoły na poły hebrajskie, na poły żargonowe, organizuje narodowe stowarzyszenia skautowskie wśród młodzieży, urządza pochody i manifestacje, roztaczając sztandary palestyńskie, słowem, o wiele głębiej jeszcze od nacjonalizmu próbuje tutaj — na ziemi polskiej — przeorać psychiczny grunt masy żydowskiej, aby ją uczynić całkowicie obcą dla kultury krajowej.

Żydzi sjonistyczni mają być dłużej, a bodaj wieczystymi przechodniami w Polsce, póki nie spełnią się problematyczne nadzieje Sjonu... W tym nieskończonym prowizorium mają jako naród zgola odrębny, szukający się do wędrówki, która prawdopodobnie nigdy nie nastąpi, bytować na tej ziemi i wprawdzie nie przeciwstawiać się państwu polskiemu, ale krzewić swoją własną kulturę i dobywać ją ze szczątków przeszłości pod osłoną i protekcją... rządu polskiego.

Gdy nacjonaści agitują politycznie, organizują masę i przez swego trybuna, p. Priłuckiego, demagogicznie i swarliwie walczą w Radzie miejskiej, to sjonisci obrali sobie od pewnego czasu ulicę za teren swych popisów. Dzielnica Nalewkowska i przyległe są coraz częstszymi widowiskami obchodów palestyńskich, są zdobione chorągiewkami sjońskimi, a młodzież rozrzuca plakaty, wzywając do składek narodowych. Nawet słupy ogłoszeniowe na pryncypalnych ulicach zalepia się odezwaniami hebrajskimi w duchu sjońskiego patriotyzmu.

Ze te obydwa programy: nacjonalistyczny i sjonistyczny — są uludne i beznadziejne, to nie zmienia faktu, iż w tej chwili działają bałamutnie i szkodliwie. Oczywiście, życie przeciwstawi się im swoimi realnymi prawami. Ale powinna się im też energicznie przeciwstawić sprawna organiza-

cja tych świadomych swoich celów i zadań żywość ludności polsko-żydowskiej, która pragnie rozwiązania kwestji żydowskiej w drodze zasad, ustalonych na całym świecie kultury.

Z Zakopanego.

Piszą do «Czasu» pod datą 23 lipca:

Wojna i drożyzna wycisnęły piętno na tegorocznym sezonie. Oddziaływały w pierwszym rzędzie na turystykę. Przed wojną w pogodny poranek dziesiątki fur i powozików wyjeżdżały z rozgwarem do Morskiego Oka, Kościeliskiej doliny, do Kuźnic, bramy głównej, wiodącej w Tatry; grupy pieszych turystów, mężczyźni i kobiety podążały w góry. Dziś tego ruchu niema; do Morskiego Oka zresztą mogliby jechać tylko ludzie bardzo bogaci, gdyż dwukonna furka kosztuje 100 koron. Pięszka turystyka zaniedbana dlatego, że służba wojskowa zabrała wielu jej zwolenników, a wielu z powodu drożyzny nie mogło przyjechać.

Pustki na Krupówkach, centrum życia zakopiańskiego, ale te pustki nie są dowodem złego sezonu, tylko nowego ukształtowania się stosunków. Do Zakopanego nie mogły tego roku przyjechać szersze kręgi mniej zamożnej inteligencji polskiej z trzech zaborów; powstrzymała je drożyzna (koszt utrzymania jednej osoby w pensjonacie wynosi 15—25 koron) i stosunki wojenne. Wydatki na utrzymanie rodziny w wynajętym domku góralskim dochodzą przy trudnościach aprowizacyjnych do sum wysokich; drożyzna czynszu z tych domków jest także niebywała. Dochodzi do 500 koron na sezon za 2 izby z kuchnią oraz werandą. Jeżeli się do kwoty czynszowej doda koszty jazdy kolejowej i utrzymanie rodziny, z 4-ch lub 5-ciu osób złożonej, to dojdziemy do kwoty dość znacznej. Na taki wydatek wakacyjny mniej zamożna rodzina pozwolić sobie nie może; a ta właśnie polska inteligencja stanowiła przed wojną największy procent letnich gości zakopiańskich, ona nadała «ton» Zakopanemu.

Jeżeli nasza inteligencja nie mogła tego roku zjechać się do Zakopanego, to w jej miejsce przybyła inna warstwa. Zamożniejsze polskie pozostały wierne Zakopanemu; obok nich zjawili się może po raz pierwszy ludzie, którym wojna przyniosła skutek dochody. Nie mogą jechać zagranicę, więc przyjechali tutaj. Pełne są gości pierwszorzędne hotele i pensjonaty; co chwilę słyszy się rozmowy: u Starny wszystko zajęte, w sanatorjum niema jednego wolnego pokoju. Naturalnie nowi goście nie trudzą się w Tatry; mają inne potrzeby i przyzwyczajenia.

Jest jeszcze jedna nowa kategoria gości, z poza granic kraju. Ci zjechali tutaj dla odżywienia się, pouczeni przez prasę wiedeńską, że Galicja we wszystko opływa.

Rzeczywistość nie odpowiada oczekiwaniom przybyszów, więc wyrażają żalę na polskie gospodarstwo. Nic dziwnego, że wobec takiego napływu tegorocznych gości, słyszy się tak często język niemiecki na ulicy, w restauracji, kawiarni. Dawniej było to rzadkie zjawisko. Nie pozostanie też stałym; po wojnie odpłyną stąd, zubożeni wojną, chwilowi goście, a przybędą amatorzy odżywiania się tańszym kosztem.

Liczyby gości niepodobna zestawić. Dawniej na biurze klimatyki wisiała tablica, podająca liczbę gości każdego dnia w porównaniu z liczbą zeszłoroczną, tego roku takiej tablicy niema. Pewną wskazówką może być tylko pokwitowanie za uiszczoną dziś takę klimatyczną. Otóż nosi o-

no liczbę 6450, co by oznaczało, że od początku roku tyle osób takse opłaciło. Cyfra wskazuje spadek liczby gości w porównaniu z poprzednimi latami, gdyż o tej porze przekraczała cyfrę dziesięciu tysięcy. Trudno też podać nazwiska wybitniejszych gości z tego prostego powodu, że klimatyka tego roku nie wydaje drukowanej ich listy. Procent gości z Krukowa jest stosunkowo znaczny.

Kwestja aprowizacji? Tak ważna dzisiaj wszędzie, daje się we znaki samodzielnemu prowadzonemu gospodarstwu tak z powodu braku, jak drożyzny artykułów żywności; w restauracjach przedstawia się znośnie. Nawet ceny nie są wygórowane, jeżeli w rachubę weźmie się trudności zdobycia artykułów żywności. Obiad np. złożony z trzech potraw, kosztuje 4,50 k. W pierwszorzędnych restauracjach ceny są cokolwiek wyższe, aniżeli w Krakowie, ale wszędzie dostanie kawy, herbaty, trochę masła.

Wśród potraw mięsnych często spotyka się lokalną sarninę i pieczeń z tutejszego dzika; w dni postne pstrąg z Dunajca podawany jest wszędzie po cenie 5 k. za ładniejszy okaz. Dobrodziejstwem jest kuchnia św. Zyty, podająca smaczne obiady po cenie 1,80 k. Cisną się też do niej nawet tacy, którymby w najdroższych restauracjach nie było za drogo.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Na skutek rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost) z dn. 22. 9. 1916 w sprawie surowców i materiałów zakazanych w obrębie zarządu Ob. Ost ew. wskazani szczegółowych do rzeczowego rozporządzenia z dn. 17 października 1916 Naczelnika zarządu Wilno—Suwałki (Chef der Verwaltung Wilna—Suwałki) niniejszym zarządza się co następuje:

Właściciele domów, rządcy lub osoby upoważnione do zarządzania domami, należącymi do nieobecnych w

Wileńscy właściciele, niniejszym wzywają się z domów położonych przy następujących ulicach: Wileńska, Podwale, Dobroczyzna, Garbarska, Tatarska, Ś-to Jerska, i z zaułek Ś-to Jerski, Mostowa, Garncarska, Gazowa, Jagiellońska

wszystkie w tych domach znajdujące się mosiężne klamki, okucia okienne, jako też rączki i poręcze od okien wystawowych najdalej do dn. 14 sierpnia 1917 r. od godz. 8—1 przed południem lub 4—8 po poł. oddać w biurze do przyjęcia metalów — Metallannahmestelle des Stadthauptmanns — ul. Dominikańska 3, pokój № 90, na parterze.

Przedmioty w porę dostarczone będą opłacone przy oddaniu takowych. W wymienionem biurze za opłatą nabywać można klamki zamienne.

Właściciele domów lub rządcy, którzy nie wypełnią w porę powyższego wezwania lub nie oddadzą wszystkich znajdujących się w oznaczonych domach przedmiotów mosiężnych wyżej wymienionych, narażają się na karę.

Nie w porę oddane lub zatajone przedmioty mosiężne wyżej oznaczonego rodzaju muszą być oddane bez odszkodowania.

Wilna, den 6. August 1917.

Militärkreisamt Wilna,
Der Stadthauptmann
J. V.
P I L Z.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Romana.
Jutro: Wawrzyńca.
Pojutrze: Tybrucjusza i Zuzanny.
Wschód słońca—o g. 4 m. 25.
Zachód słońca—o g. 7 m. 46.

Z WILNA

— 4-rokl. szkoła Handlowa Wieczorna. (Wileńska 10) Wszyscy uczniowie i uczennice mają

zgłosić się natychmiast do sekretariatu szkoły (w kancelarii gimnazjum męskiego, ul. Gubernatorska 1, m. 1, otw. we wtorki, czwartki i soboty od 11 do 12).

Zapisy od kl. 2-giej przyjmują się w tychże godzinach.

— **Żłobek Im. Maryi.** Dzień 1 sierpnia r. b. zamknął pierwsze półrocze istnienia Żłobka Im. Maryi przy ul. I Ś-to-Jakubskiej—1, założonej przez grono pań z V-iej konferencji T-wa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, Żłobek rozpoczął swą owocną pracę w dn. 28 stycznia r. b., mając w dniu tym sześcioro dzieci, których liczba we dwadzieścia dni potem t. j. w chwili uroczystego poświęcenia d. 17 lutego wzrosła do 16. W ciągu tych pierwszych sześciu miesięcy z gościnności «Żłobka» korzystało lub korzysta obecnie 46 dzieci, w wieku do lat 4, a w tej liczbie w wieku 1 roku—12, 2 lat—15, 3 lat—15 i 4 lat 4 dzieci. Z tych wróciło do rodziców 14 dzieci (w tem 7-ro wyjechało na wieś). W dn. 1-go sierpnia w Żłobku było 32 dz., a z nich zupełnych sierot 9. Godne jest zaznaczenia, że w ciągu całego tego czasu żadne dziecko nie umarło, gdy natomiast 5-ro z nich przeżyło szczęśliwie epidemiczne zapalenie płuc.

Od dn. 28 maja Żłobek mieści się w mieszkaniu letnim przy ul. I Portowej № 8, gdzie dzieci całe dni spędzają, bawiąc się na powietrzu wśród zieleni ogrodu.

Dzieci przyjmowane są tylko po przednim zbadaniu ich stanu zdrowia przez lekarza żłobkowego d-ra L. Łukowskiego i orzeczeniu czy jeszcze są możliwe do uratowania.

Iście matczyną opieką nad dziećmi w Żłobku Im. Maryi roztaczają panie, przeważnie należące do wymienionej konferencji T-wa św. Wincentego a Paulo. Ogólne kierownictwo i administracja spoczywają w rękach p. Jadwigi Brenstejnowej.

Utrzymanie Żłobka w ciągu 6-ciu miesięcy kosztowało 3343 m. 22 fen., zaś utrzymanie jednego dziecka miesięcznie w czerwcu 21 m. 47 fen. i lipcu 21 m. 84 fen. Na fundusze składa się głównie ofiarność publiczna i subwencje Polsk. T-wa Pom. Ofiarom

Wojny, które dało już na ten cel 1000 mk. Z innych ofiar większych godne są wymienienia jeszcze: zbiorowa ofiara ziemianstwa z pow. Telszewskiego w sumie 640 mk., od Antoniego hr. Tyszkiewiczza—400 mk., d-ra X.—200 mk. i otrzymane od T-wa spożywczego «Solidarność» — 76 mk. 64 fen. (13.)

— **Od zarządu „Lutni“.** Zarząd «Lutni» niniejszym podaje do wiadomości publicznej, że ze względu na wygodę widzów, wydał rozporządzenie nie wpuszczania na widowieństwo pań w kapeluszach i że zarządzenie to będzie stosowane również i nadal z całą ścisłością.

Zarazem zarząd prosi najuprzejmiej panie o laskawe unikanie dawania powodu dla nieprzyjemnych dla stron obu zatargów w tym względzie.

— **Sprostowanie.** Do urzędowego obwieszczenia, w sprawie rekwizycji metalów, podanego w numerze wczorajszym, wkradła się pomyłka, którą niniejszym prostujemy: z liczby wymienionych ulic zamiast «Zawalna» należy czytać «Podwale» (dawniej ul. «Nowa»).

— **Z Pogotowia ratunkowego.** W ubiegłym tygodniu od 1 do 7 bm. Pogotowie ratunkowe czynne było w 85 wypadkach, z tych 43 wyjazdy na miasto, reszta zaś opatrunki na miejscach.

Nadchodząca jesień nie omieszkała zaznaczyć się przez liczne wypadki zatrucia się grzybami. W bieżącym tygodniu notujemy 2 takie wypadki, z których jeden był nawet bardzo poważnym. Rodzina Mikulskich, zamieszkała przy Równem Polu po spożyciu dużej ilości grzybów, ujawniła gwałtowne oznaki zatrucia. Wezwane Pogotowie ratunkowe udzieliło natychmiastowej pomocy, nie zdołało jednak uratować 18-letniego syna Mikulskiego, który zmarł niebawem. Matkę i córkę w stanie budzącym poważne objawy, odwieziono do szpitala Sawicz. (9)

ROZMAITOŚCI.

[S] **Tow. ubezpieczeń przeciw pokojowi.** Wygląda to na bajkę, a jednak istnieje towarzystwo ubezpieczeń przeciw pokojowi i to w Anglii. Towarzystwo oparte jest na obliczeniu, że każdy zakładający fabrykę amunicji, naraża się na olbrzymie koszty, które w razie przewleknięcia się wojny będą pokryte. Dlatego każdy właściciel nowopowstałej fabryki ubezpiecza się w tem towarzystwie, za wypłacalność którego odpowiada rząd angielski.

Polska Kuchnia dla Inteligencji,

Ś-to Jerska Nr. 21, 528

wydaje obiady od 12-ej do 4-ej w cenie od 80 fen. do 2 mk. za obiad. Obiady urozmaicone, również wydawane są śniadania. W czwartek flaki.

4 kl. szkoła handlowa wieczorna

(Wileńska 10).

Wszyscy uczniowie i uczennice mają zgłosić się natychmiast do sekretariatu szkoły (w kancelarii Gimnazjum Męskiego, ul. Gubernatorska 1 m. 1, otw. we wtorki, czwartki i soboty od 11 do 12).

Zapisy do kl. 2-iej przyjmują się w tychże godzinach.

NA CZASIE! WAŻNE DLA GOSPODYŃ!

Konieczne należy teraz, w sezonie robienia zapasów zimowych: konserw, kompotów, powidel, marmolady i t. p.

kupić za 50 fenigów

książkę z przepisami

„OBEĆ KŁOPOTÓW KUCHENNYCH“

zawierająca praktyczne rady i wskazówki kuchenne i spiżarniane, dostosowane do chwili obecnej-wojennej.

Sprzedaj we wszystkich księgarniach.

Zarząd Stowarzyszenia spożywczego „JEDNOŚĆ“

zawiedamia, iż w bieżącym tygodniu będzie otwarta **Polska Kuchnia Ludowa** przy ul. Ostrobramskiej 24 dla członków i postronnej publiczności. Przytem są projektowane lepsze obiady z wydawaniem do mieszkania. 522

Wydawnictwo kalendarza

„PRZYJACIEL“

zawiedamia P. p. Handlowców i Towarzystwa przemysłowe, że

ogłoszenia do kalendarza na 1918 rok przyjmują się do 1-go września r. b. w Administracji „Dziennika Wileńskiego“, Dominikańska 4, od godz. 10—4 po poł.

Restauracja „Międzynarodowa“,

róg Ś-to Jerskiej i Tatarskiej № 1, nad cukiernią Sztralla. 531 ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE. Ceny przystępne—od 1 marki.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:

T. Makarewicz. Notatki z dziejów powszechnych.

Historja Starożytna.

Cena 90 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

KUPUJĘ

cenności, złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. Płacę najwyższe ceny. Milejkowski, Wielka 70, obok mag. Alszwanga. r-k

Ogórki gruntowe w większej ilości do kwaszenia, miód sztuczny, cukier w kostkach i w kryształach, a także proszek do prania «Luna» poleca Sklep Miejski, Wileńska 15. Tamże kupują się stare półki kwartowe do niczki od kwiatów. 533

Zegarek męski, złoty, firmy

«Patek i Czapek», zegarek złoty, damski, wóz drabiniasty na żelaznych osiach, tylna część do kar z dużymi kołami i żelazną osią, wagi czterdziestne, lustro duże z mahoniową konsolą i mandolina włoska do sprzedania. Od g. 8 do 12 w poł., Antokol 68, Olszewska. 525

Potrzebni

mężczyźni i kobiety, подростки хлопцы i dziewczynki do fabryki ślusarskiej „Rekord“. Śniupiski, ul. Chiwińska 4. 529

Zginęła biała suozka

rasy szpic. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem 10 rb. do cukierni K. Miśkiewicz, róg Trockiej i Wileńskiej. 518

Kupię palto

zimowe, damskie, w dobrym stanie. II-gi Ś-to Jerski 4—17, od g. 2-iej do 4-iej. Prościewicz. 521

Sluząca

do wszystkiego, wie-śniaczka, pewna i pracowita potrzebna. Filarecka 43, Rudomino. 526

Cukier

3 mk., miód sztuczny niemiecki funt 3 mk. Mostowa 12, Kooperatywa Bankowa. 516

Drzewo opalowe

brzozowe i sosnowe, suche, poleca kantor J. Śliwińskiego, Ś-to Jańska 18. 530

Introligator

B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.